

KAROLINA FRĄCKIEWICZ

WYPEŁNIANIE PRZESTRZENI IDENTYFIKACYJNEJ
– ZRÓŻNICOWANE SPOŁECZNOŚCI BIELSKA
PODLASKIEGO I BIAŁEGOSTOKU

(...) *tutaj na rubieżach Polski* (ABP4;1)

Transformacja systemowa rozbudziła różnorodność w wielu formach, zmiany instytucjonalne stworzyły możliwości jej szerszej artykulacji w sferze publicznej. Grupy mniejszościowe, etniczne, regionalne częściej wyrażały swoje ambicje – poprzez regionalne ruchy folklorystyczne, kulturowe, po dążenia polityczne. Zbigniew Rykiel [1993: 87-96] podjął próbę określenia polskich tendencji regionalistycznych. W opublikowanym w 1993 roku artykule stwierdził, że w ówczesnym czasie nie charakteryzowały się one wysokim stopniem natężenia. Opierając się na podziale terytorialnym kraju z roku 1975, utożsamiając pojęcie „regionu” z obszarem województwa, oznaczył na mapie „regionalizm kulturalny”, zakreskując obszar województwa nowosądeckiego i białostockiego. „Regionalizm kulturalny” – jak wyjaśniał – to rodzaj regionalizmu sensu stricto, cechujący się świadomością zbiorowości, działaniami ruchów regionalnych i występujących tendencji regionalistycznych, różniący się od pozostałych regionalizmów tego typu (politycznego, kulturowego, ekonomicznego) liczebnością społeczności, która dążenia przejawia, zasięgiem zainteresowania (starania zbiorowości/społeczności regionalnej a wyróżnionej jej części). Regionalizm kulturalny w województwie białostockim to regionalizm grupy etnicznej Białorusinów, którym zależy na odrębności kulturalnej i ewentualnie przy tego typu aspiracjach – samorządności lokalnej.

Andrzej Sadowski [2009: 7-21] traktuje zróżnicowanie kulturowe województwa podlaskiego jako szansę rozwoju regionu (w sensie socjologicznym), co obok walorów przyrodniczych, możliwości wykorzystania przygranicznego położenia i rozwoju edukacji, szczególnie na poziomie wyższym, stanowi specyficzny potencjał. W województwie podlaskim

według Spisu Powszechnego z 2002 roku¹ zamieszkuje 55 199 osób narodowości niepolskiej, polskiej – 1 135 347, z czego w mieście Białystok: ludność polska – 272 266, niepolaska – 8 672; mniejszość białoruska (najliczniejsza w województwie – 46 tys. osób) w mieście Białystok to 7 434 osób (niecałe 3%), mniejszość ukraińska – 417, rosyjska – 194, tatarska – 189. W mieście Bielsk Podlaski: ludność polska – 20 884, niepolaska – 5 993, z czego: mniejszość białoruska – 5 602 (co stanowi niecałe 21% ogółu ludności), w gminie wiejskiej Bielsk Podlaski – prawie 47%, mniejszość ukraińska – 308.

Białystok określany jest mianem miasta na pograniczu – nie tylko z racji położenia. Dla „mieszkańca” pogranicza niełatwa może okazać się próba kulturowej identyfikacji, językowego, narodowo-etnicznego określenia, podobnie jak dla jego otoczenia.

Tożsamość indywidualna, czyli autodefinicje i identyfikacje, uwzględniające odpowiedź innych na naszą osobę, składają się na tożsamość zbiorową/społeczną grupy. Opierając się na zbliżonych dla większości członków systemach wartości, jest zarazem swoistym, nieredukowalnym do nich zbiorem autoidentyfikacji [por. Jałowiecki, 2002: 128-134]. Tożsamość to więzi łączące jednostkę z grupą, identyfikacja „my”, odgraniczająca „nas” od „innych”, odróżniająca i pozwalająca umiejscowić w sieci społecznej komunikacji. Jedną z odmian tożsamości społecznej jest tożsamość kulturowa, opierająca się na trwałych identyfikacjach jednostek ze swoją grupą, wyróżniającą się przywiązaniem do własnej tradycji, zwyczajów, systemu wartości. Tożsamość etniczna [Bokszański, 2005: 73-100] oparta jest na symbolach i treści, emocjach z nimi związanych w danej wspólnocie – „etniczność” jako połączenie stylu życia, subiektywnego odczucia i cech „naturalnie” przysługujących, jak wspólne pochodzenie, stosunki pokrewieństwa. Szczególnie istotna z punktu widzenia opracowania jest tożsamość religijno-wyznaniowa i etniczno-narodowa mieszkańców województwa podlaskiego, które na ogół się nie pokrywają [Sadowski, 2005: 153].

Odpowiedzi na pytanie o bariery w rozwoju działań regionalnych grup mniejszościowych w okresie transformacji ustrojowej powinno się szukać przede wszystkim w strategiach adaptacji Polaków do poprzedniego ustroju. W okresie PRL-u zauważany był brak struktur pośredniczących pomiędzy zbiorowiskiem grup pierwotnych (rodzin, przyjacielskich, rza-

¹ z: <http://www.stat.gov.pl> (15.06.2010).

dziej sąsiedzkich) a poziomem identyfikacji narodowej. Wyróżniający był niedostatek instytucjonalnych przejawów grupowej integracji. Pejoratywne określenie „oni”, jak pisał Stefan Nowak [1979: 157-173], odnosiło się do świata instytucji formalnych, administracyjnych organów, raczej zniechęcających do osobistego zaangażowania pracowników i niepropagujących wzorów działań organizacyjnych wśród ogółu. Mikołaj Cześnik [2008] zajmował się próżnią polityczną, sprawdzając jej wpływ na jakość demokracji, dostrzegał dużą i niewykorzystaną moc eksplanacyjną koncepcji Nowaka. Próżnia socjologiczna dostrzegana była także po wprowadzeniu zmian, „Wyrażany jest pogląd, że po roku 1989 próżnia społeczna została wypełniona tylko w niewielkim stopniu bądź że wypełniły ją układy w części instytucjonalnie niedorozwinięte lub – co gorsze – patologiczne)”, [Kubiak, 2004: 19]. Sytuację charakteryzowano poprzez niski poziom zaufania pionowego i horyzontalnego, familiaryzm, patologiczne formy kapitału społecznego – przejawy korupcji, niską partycypację w działaniach społecznych.

Niepokojące wydaje się wytwarzanie kapitału społecznego [Trutkowski, 2005], na który składają się: zaufanie, normy i więzi przede wszystkim wiążące w obrębie grup skupiających jednostki sobie podobne przy stosunkowo niskiej mocy kreowania więzi stosunkowo słabszych, pomiędzy różnymi sobie, czyli kapitału pomostowego, spajającego grupy w społeczności lokalnej, wydaje się, że zwiększając efektywność działania. Kapitał wiążący może degenerować w „brudny” („brudne wspólnoty” Adama Podgóreckiego [1991]), łączący członków niezdrową lojalnością, nastawionych na realizację partykularnych interesów. Ludzi we wspólnocie łączy np. pokrewieństwo, pochodzenie, wartości; mają oni poczucie przynależności do grupy, w której zaspokajane są ich potrzeby i wytwarza się swoisty kodeks postępowania. Skupienie w mikrostrukturach zabiegających o ograniczone zasoby, kategoryzacje „my” – „oni”, wrogie nastawienie, można uznać za elementy amoralnego familizmu, rozbijającego strukturę. Egoistyczny indywidualizm, brak wzajemnego zaufania, tworzenie nieformalnych sieci społecznych oraz dodatkowo w przypadku przedstawicieli mniejszości narodowych istnienie negatywnych stereotypów ich grup w społeczeństwie polskim i związane z tym procesy asymilacji, miały negatywny wpływ na ograniczenie działalności grup mniejszościowych po 1989 roku.

Jakie są identyfikacje i więzi łączące mieszkańców wybranych zróżnicowanych społeczności Podlasia? Czy jest w nich miejsce na więzi o charakterze etnicznym? Czy ważną rolę odgrywają identyfikacje łączące członków grup mniejszościowych?

Metodologia

Opracowanie powstało na podstawie materiału zebranego podczas praktyk studenckich „Integracja społeczna w wybranych miastach województwa podlaskiego”, przeprowadzonych przez Instytut Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku w lipcu i sierpniu 2009 roku w Białymstoku i Bielsku Podlaskim (leżącym na południe od Białegostoku). Badania obejmowały część ilościową – kwestionariusz ankiety (w analizie uwzględniono 623 wywiady kwestionariuszowe zebrane w Bielsku Podlaskim i 556 w Białymstoku) i jakościową – wywiady pogłębione z przedstawicielami władzy wykonawczej, radnymi, liderami opinii, duchownymi i przedsiębiorcami (w Białymstoku łącznie 18 wywiadów, w Bielsku Podlaskim – 24 wywiady, zawierające pytania badające powiązania nieformalne i klientelistyczne); wywiady przeprowadzone w 3 grupach: 1) z lokalnymi liderami opinii (13 w Białymstoku i 8 w Bielsku Podlaskim), 2) szczególnie przydatne – z członkami organizacji pozarządowych (12 w Białymstoku, 8 w Bielsku Podlaskim), 3) przedstawicielami władz samorządowych (w Białymstoku 4, w Bielsku – 8). Dyspozycje do wywiadów różniły się w zależności od funkcji, roli badanego, były podzielone na bloki tematyczne. Opracowanie koncentruje się na wywiadach jakościowych, dzięki którym możliwe było uchwycenie klimatu miasta i lokalnego kolorytu.

Ja to się zawsze śmieję, bo być może w związku z tym, że tutaj są te dwa wyznania prawosławni i katolicy, którzy się modlą intensywnie w oddzielnych grupach i Pan Bóg prawda jakby przyjmuje te modlitwy i strzeże przez to miasto nasze (ABP4;1)

Badani określają cechy wyróżniające swoich miejscowości, o różnorodności (też tolerancji) mówią charakteryzując mieszkańców, dokonując ogólnego opisu miast, relacji, o które proszono w trakcie wywiadów.

W Bielsku Podlaskim, oprócz dostrzeganych zmian w infrastrukturze i podkreślanej cesze przedsiębiorczości, którą sobą reprezentują prężnie działające firmy, zauważane jest zróżnicowanie, przede wszystkim **religijne**: *W większości to są tutaj katolicy, prawosławni (tak pół na pół – 50% na 50). Mały tam procent jest założmy protestantów czy ateistów...* (DP5;2). Przynależność wyznaniowa respondentów badania kwestionariuszowego odzwierciedla powyższy rozkład (45% – deklaruje wyznanie rzymskokatolickie, 53% – prawosławne, po 1% – protestanckie, niewierzący).

Religia jest ważna w życiu badanych osób w obydwu miastach (prawie 2/5 wskazało tę wartość w ankiecie kwestionariuszowej jako ważną w życiu codziennym – 6 pozycja na liście – za rodziną, uczciwością, przyjaźnią, zaufaniem, tolerancją, a przed kolejnymi 10 wartościami). 88% respondentów całkowicie bądź raczej zgadza się ze stwierdzeniem, że mieszkańcy Bielska są religijni; 82%, że religijni są mieszkańcy Białegostoku. Aby godnie żyć należy według nich kierować się głosem własnego sumienia i treścią dziesięciu przykazań. Ksiądz darzony jest sporym zaufaniem; rozkład zaufania przypomina koncentryczne kręgi zaufania, o których pisał Piotr Sztompka [2007: 104-105] (najwyższe pozycje zajmują osoby najbliższe, z którymi utrzymujemy osobiste kontakty, przez styczości o charakterze pośrednim do tych „odległych”). Cerkiew prawosławna jako siła dochodząca w mieście do głosu plasuje się na lepszej pozycji w Bielsku Podlaskim (13% respondentów wskazało na nią jako mającą więcej do powiedzenia, Kościół katolicki – niemal 30% głosów w Bielsku Podlaskim).

W Bielsku zauważane jest **zróżnicowanie narodowe**: *Mieszkają tutaj i Polacy, i Białorusini, i Ukraińcy, prawosławni, katolicy, ewangelicy...* (RBP4;1) i **kulturowe**.

Pomimo częstych twierdzeń o wzajemnym szacunku i tolerancji, pomocy: (...) *ja na przykład mieszkam tutaj po jednej stronie, sąsiad prawosławny po drugiej, to są bardzo, bardzo porządni ludzie, bardzo uczynni. Takie jakieś, coś trzeba pomoc, nie liczy się z tym, rzuci swoją pracę, pomoże, naprawdę super są dobrzy ludzie tutaj* (ABP6;3), braku konfliktów czy publicznym wyrażaniu równości (politycy pojawiający się na odpustach obu wyznań) (DBP6;2), bo wymaga się tego od władzy: *Ale zapotrzebowanie w społeczeństwie jest na tego typu szopki i ludzie oczekują od władzy, że władza będzie blisko z Kościołem, pokaże to, że jest blisko* (JBP6;2), pojawiają się również opinie o pozorności tego typu działań, co skłania do przypuszczeń, że uprzejmość w jakiejś części okazuje się dla zachowania

wania „poprawności politycznej” czy z przymusu wspólnego życia na co dzień [por. Frąckiewicz: 2011]. „Mieszkańcy wyczuwają «zawiść» w relacjach (ale jako element ukryty, podejrzewany, emocjonalnie uzasadniany), zauważają rywalizację na różnych polach (...) co uzasadnia potrzeba trzymania się podobnych sobie razem, a także, co wydaje się niektórym skrajnym efektem rozróżnienia czy poróżnienia i sposobem na osiągnięcie celów – okopywanie się w swojej odrębności” [ibidem: 2011]. Występują raczej spory, (...) *są jakieś takie lekkie konflikty na temat poglądów, na temat decyzji, czy postawienia pomnika czy postawienia jakiegoś krzyża (...) no chodzi oczywiście o to żeby jedna grupa społeczna nie wywyższała się nad drugą...* (BPE_8). „Większość polska”, według niektórych jednak mniejszość, zaczyna odczuwać dyskryminację – miasto polskie czy nie? Jednocześnie pojawiają się nieliczne głosy, że bielska społeczność poprzez obycie z różnorodnością jest bardziej otwarta.

Podziały nakładają się na siebie i wzmacniają, osoby pełniące jakąś rolę w społeczności identyfikowani są przez pryzmat przynależności wyznaniowej, narodowej, choć jak zauważają niektórzy, podziały nie odgrywają tak znaczącej roli jak kiedyś bądź są mniej istotne wśród młodszych. Zróżnicowanie jest zarówno wartością miejsca, ale także przysparza trudności, pojawia się najwięcej wypowiedzi jednocześnie wskazujących na pozytywne i negatywne aspekty zjawiska: (...) *kulturowe i wyznaniowe urozmaicenie... że to jednak, niby jest plusem tej okolicy, czy też tego regionu, ale jednak też wpływa negatywnie na, na niektórych mieszkańców, nawet na większość, i są bardziej nieprzyjemni w stosunku do reszty kraju* (PP5;1).

Białystok to *Miasto zróżnicowane narodowo i religijnie – na taką skalę jedyne miasto w Polsce* (AB2;3). Jednak w odróżnieniu od Bielska badani rzadziej wskazują na wielokulturowość, wielonarodowość czy wielowyznaniowość (tylko około 1/4 rozmówców zauważyło zróżnicowanie i je wyraźnie podkreśliło; w Bielsku nieliczni wypowiadający się nie nawiązali do tematu); wspominają o obecności, jak i braku, tolerancji i otwartości [ibidem]. W mieście jest (...) *za dużo kościołów* (PB1;3), a (...) *władze Kościoła katolickiego wiodą bardzo duży prym, jeśli chodzi o to, co się dzieje w mieście* (PB2;1), nieliczni w zbyt dużej religijności upatrują przyczyn problemów.

Cechą wyróżniającą staje się zaściankowość, hamująca rozwój: *No uważam, że kompleksy na pewno mogą przeszkadzać, mnie osobiście to prze-*

szkadza, taka często, często, zaściankowość... (AB2;1), czyli m.in. przywiązanie do tradycji, religijność i jej specyfika (PB1;3), która przejawia się np. poprzez (...) *podejście do obchodów świąt...* (DB2;2), ale również tzw. „plotkarskość” (JB1;2) i zainteresowanie sprawami innych (PB2;1) (por. Frąckiewicz: ibidem). W młodzieży pokładana jest nadzieja na jej przezwyciężenie. Za sprawą zmian w infrastrukturze (...) *Białystok przeorganizowuje się na sposób wielkomiejski* (DB1;1).

Białystok jako miasto – przez jednego z badanych nazwane – „mafijnym” (...) *a w Białymstoku są zastane struktury i dużo jest tu po znajomości. Trzeba mieć rodzinę, trzeba być tam skądś, żeby cokolwiek zrealizować* (JB1;1), gdzie trzeba starać się o przychylność i pielęgnować kontakty. Badani domyślają się, że istnieją nieformalne sposoby załatwiania różnych spraw.

Aspekt/wymiar instytucjonalny

Poza nieformalnymi działaniami jednostek i grup – przyjacielskich, sąsiedzkich i innych – do budowania kapitału społecznego, wspólnoty i jej integracji, przyczyniają się wysiłki podejmowane w ramach funkcjonujących w miastach organizacji pozarządowych, instytucji, ugrupowań. Stanowią one sposób na wypełnienie wspomnianej luki czy „próżni” w systemie, stają się – jak wynika z opinii badanych, ich przedstawicieli – niezbędne dla zaspokajania potrzeb mieszkańców w lokalnym otoczeniu.

Jak funkcjonuje sektor NGO, a szczególnie organizacje wywodzące się ze środowisk mniejszości narodowych/etnicznych, religijnych w dwóch podlaskich miastach? Jak wyglądają relacje w ramach sektora?

W Bielsku najbardziej widocznymi według badanych z wywiadów pogłębionych i kwestionariuszowych są organizacje pomocowe (Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szansa” – prawie 1/5 wskazań, Caritas – 9%, PCK – 2% czy bliżej niesprecyzowane – pomocy niepełnosprawnym, chorym, potrzebującym, charytatywne – 9%). Dość wysoką pozycję zajmują organizacje mniejszości białoruskiej (7%), dalej ukraińskiej (5%). Dostrzegane są też związane z Cerkwią prawosławną (2%) i Kościołem katolickim (3%), baptystami, parafialne bliżej nieokreślone. (...) *Bielsk Podlaski jest miastem zróżnicowanym kulturowo, wyznaniowo i każda grupa, czy to Związek Ukraińców Podlasia, czy to Białoruskie*

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, czy też no ludzie zrzeszeni przy różnych zespołach artystycznych podejmują wiele inicjatyw, jest tutaj bardzo, bardzo dużo takich imprez kulturalno-rozrywkowych o charakterze oświatowym, edukacyjnym, którymi generalnie zajmuje się Dom Kultury i ta aktywność powiedziałbym jest dobra, ponieważ działa wiele zespołów przy.. przy kościołach, czy też cerkwiach, no bo Bielsk Podlaski słynie z tego.. że no kiedy ktoś przyjeżdża z zewnątrz, że w takim mieście jest tyle parafii, tyle kościołów, tyle wyznań, bo znajdują się tutaj przecież, znajdują się cztery parafie katolickie, pięć parafii prawosławnych, pięć cerkwi, no kościołów mamy też cztery, ale poza tym kościół Zborów Chrystusowych, Kościół Baptystów i inne związki wyznaniowe, więc wokół tych również parafii tutaj jest aktywność, lub organizacje pozarządowych, mamy taką organizację pozarządową Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Szansa”, gdzie właśnie ci ludzie w ramach integracji społecznej, bardzo... bardzo się aktywizują. (BPE_3). Grupy mniejszościowe organizują w mieście imprezy kulturowe: Wszystkie rzeczy, festiwale różnych mniejszości, festiwal piosenki ukraińskiej, białoruskiej po kilka razy w roku, to w żadnym innym mieście tego nie ma, to jest właśnie w Bielsku (BPE_5). Niewiele jest organizacji, które wybijają się ponad wspomniany podział narodowościowo-religijny, czy kierują do odbiorców bardziej „nowoczesną” ofertę, szczególnie do młodzieży: (...) jest bardzo mocno zaniedbany obszar takich działań wychodzących poza kulturę tradycyjną. (W8) (...) 95% tutaj organizacje pozarządowych, to są organizacje, które chcą utrzymać to, żeby te stare obrzędy, stare kultury, stary sposób myślenia, stara muzyka, stary obraz – wszystko się trzymało. To są organizacje folkowo-wspomnieniowo-oldsukulowe. (F2) O zachowanie tradycji trzeba się starać, szczególnie Jeżeli chodzi o potrzeby właśnie mniejszości narodowych, żeby zachować to, co mamy, bo no czasy są takie, że musimy o to dbać, chcieć to robić i po prostu robić, a nie tak jak powiedzmy pokolenie, dwa, czy trzy temu, kiedy właściwie ta kultura, ta tradycja została, czy była przekazywana można powiedzieć automatycznie, bo się mieszało w tym, czy innym środowisku no i siłą rzeczy (...) Natomiast, wydaje mi się, że tutaj zagrożeniem dla nas jako tej właśnie społeczności mniejszościowej są procesy, no polonizacyjne i globalizacyjne – w tym wariacie właściwie polskim (F6).

Poszczególne organizacje narodowościowe, religijne zdają się tworzyć pewnego typu wspólnoty ochronne, zamknięte na współpracę z otoczeniem: Jest dużo stowarzyszeń religijnych, prawda? Czy to katolickich, czy

*to prawosławnych i bardzo często jest tak, że oni fantastycznie działają w swoich środowiskach, a nie łączą grupy, nie łączą społeczności lokalnej (...) Fajne są te stowarzyszenia, tylko muszą być bardziej otwarte, żeby nie dzieliły, prawda? No bo każde stowarzyszenie, które działa tylko w swoim środowisku, które po prostu tworzy swoje własne getto – nie jest dobre. Absolutnie – zamyka się i nie pozwala wyjść na zewnątrz, później te dzieci jak wychodzą, to jest problem. (W1) Integruje ich środowisko, jak określa to jeden z badanych, np. „białoruskość”, bo organizacji białoruskich według wypowiadającego się jest dużo prawdę mówiąc (W2). W zróżnicowanej społeczności lokalnej Bielska Podlaskiego musi być zachowana pewna równowaga sił: poszczególne grupy starają się pozostać widocznymi i nie pozwolić innej mniejszości zdobyć przewagi: *Że, nie wiem, my jesteśmy Ukraińcami, zrzeszamy się w stowarzyszeniu i pilnujemy swoich spraw. Pilnujemy tego, aby, nie wiem, nasza kultura, nasza odmienność była, nie została, nie wiem, zgnieciona przez innych. Żebyśmy po prostu byli widocznymi. I z tego, co widzę, większość stowarzyszeń jest tego typu. Czy Białorusini, Ukraińcy. (...) To oni tak: to oni są zorganizowani, mają swoją prasę, mają swoje wydawnictwa, jakoś tam działają (W8). Obserwatorzy ich kontakty określają nadając cechy relacji opartej na konkurencji, opozycji: *Więc reasumując, jeśli są to organizacje takie narodowościowe, jakieś etniczno-mniejszościowo-kulturowe, to na pewno są tarcia (F2).***

Niewiele organizacji stara się wyjść poza utarte podziały, współpracując na rzecz dobra całej społeczności – integrując członków różnych wyznań na spotkaniu opłatkowym (W4), prowadząc zajęcia edukacyjne i organizując wycieczki dla dzieci różnych wyznań, *Sprzyja też tu i ta postawa duchowieństwa, że zarówno duchowni prawosławni, jak i wyznania katolickiego działają ekumenicznie.. (BPE_3).*

Ogólnie zauważany jest niedostatek organizacji pozarządowych (niemal jedną piątą wskazań w ankiecie stanowią te mówiące o braku widocznych organizacji pozarządowych w mieście), brak współpracy pomiędzy organizacjami różnego typu w Bielsku, nie lepiej wyglądają kontakty z władzami lokalnymi. Zaangażowanie mieszkańców według wypowiadających się mogłoby być większe (jedynie 10% respondentów przynależy do organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, partii). Sytuację komplikują istniejące i odczuwane w społeczności podziały: religijno-wyznaniowy, narodowo-etniczny, kulturowy. Z nimi powiązane jest **zróżnicowanie polityczne:** *(...) w momencie kiedy zbliżają się jakieś wybory, szczególnie wybory sa-*

morządowe, gdzie wszyscy pokazają, starają się pokazać swoją dość wyraźną odrębność... (ABP4;2). Przejawia się w działaniach ugrupowań, a w skondensowanej formie – w składzie rady miasta: (...) rada miejska w mieście jakby pokazuje właśnie ten obraz miasta jako miasta wielu kultur, miasta wielu religii, wielu narodowości, wielu poglądów, także poglądów politycznych, i to, co powiedziałem, że często jest mocna, długa, intensywna dyskusja (ABP6;1). Z jednej strony napawa to optymizmem, z drugiej – zdarza się, że utrudnia podejmowanie decyzji, bo wyzwala konkurencję i licytację o środki (BP6;3). Politycy odrębności wzmacniają, walcząc o utrzymanie elektoratu. Optymalnym rozwiązaniem wydaje się kandydat zręcznie łączący wyznania: (...) a ten prawdopodobnie ma żonę od katolików, a on prawosławny, więc bardzo dobrze połączyło się, taka komunია powstała wypisana... (DP5;2). Pojawia się nawet współpraca: Wiadomo, że i Kościół, i Cerkiew wskazuje przy okazji wyborów na kogo głosować (...) ci, którzy zostaną wybrani przy wsparciu Kościołów, później w jakiś sposób się odwdzięczą (JBP6;2).

Według badanych „realną władzę” w mieście sprawują – po przedstawicielach władzy -posiadający wpływy i środki materialne przedsiębiorcy. Zakłady można „religijnie” określić, doszukać się „wzorów” sponsoringu lokalnych imprez kulturalnych: *Przedsiębiorcy są od razu identyfikowani też z grupą społeczną, z grupą religijną (JBP4;2). I z tą pracą to dziwnie bywa, że to tak niekiedy, ale to nie wiem, nie wiem, czy to prawda. Ale to takie wieści chodzą. Że niekiedy swoi swoich tylko przyjmują. Więc to tak trochę nie bardzo by było (DP5;3). Bo to jest tak, że jak szef firmy jest prawosławny, to i większość jest prawosławna, jak szef jest katolicki, to i większość jest katolicka. To można wytłumaczyć, np. związane ze świętami (DBP6;2).*

W Białymstoku nie występuje temat organizacji mniejszościowych, ich skonfliktowania, problemów związanych z podziałami narodowościowymi, religijnymi, kulturowymi. Jedynie z wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami takowych można przyjrzeć się ich sytuacji wewnętrznej i problemom, jakie pojawiają się w otoczeniu. Ich problemy nie wyróżniają się na tle większości organizacji. Organizacje zdają się częściej współpracować, szczególnie z władzami – komitet konsultacyjny do spraw organizacji pozarządowych, otrzymują pomoc w postaci Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych. Zdarzają się przypadki organizacji zamkniętych, którym zależy na pracy na rzecz stowarzyszonych, np. niepełnosprawnych wymagających rehabilitacji. 16% respondentów przynależą

do organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, klubów, partii. Ponad jedna trzecia wskazuje na organizacje pomocowe jako najbardziej widoczne (najliczniej: Caritas, Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga”, też PCK, hospicja), co dziesiąty z odpowiadających nie zauważa działających organizacji; religijne – niecałe 5%, Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos” – około 2%.

W badanych miastach województwa podlaskiego zauważane jest zróżnicowanie religijne, narodowo-etniczne, kulturowe. Według mieszkańców stanowi atut, ale i komplikuje codzienne życie – tym bardziej w mniejszym z miast, gdzie spetryfikowane podziały oddziałują na różne sfery życia. Wielokulturowość mogłaby tam stać się elementem promocji, wyraźnym atutem. Mimo podejmowanych przez organizacje pozarządowe prac wybijających się ponad podziały, na rzecz dobra wspólnego, przejawy eklektycyzmu, stowarzyszenia mniejszości religijnych, narodowych zdają się częściej konkurować ze sobą, co szczególnie niekorzystnie wpływa na ogólną sytuację trzeciego sektora w mieście. Mniejszości integrują się i angażują tożsamościowo w swoich „środowiskach”, które reprezentują organizacje i ugrupowania. Relacje nie wydają się zdrowe, podszyte podejrzliwością, bo większość czuje się zagrożona, podobnie jak mniejszości.

Bibliografia:

- Boksański Z. (2005), *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa
- Cześnik M. (2008), *Próżnia socjologiczna a demokracja – analizy empiryczne*, „Studia Socjologiczne” nr 2
- Frąckiewicz K. (2011), „Perwersyjna lojalność” jako substytut solidarności wspólnotowej, [w:] G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką. Interregnum wspólnotowe. Wspólnotowość i jej lokalne emanacje. Analiza Porównawcza Bielska Podlaskiego i Białegostoku*, t. 3, Białystok
- Jałowiecki B., Szczepański M. S. (2002), *Kwestia regionalna: autonomia – separatyzm – federalizm*, (w:) *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy
- Kubiak A., Miszańska A. (2004), *Czy nowa próżnia społeczna, czyli o stanie więzi społecznej w III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2
- Nowak S. (1979), *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne”, nr 4
- Podgórecki A. (1991), *Teoria społeczeństwa polskiego*, [w:] A. Sułek, W. Winclawski (red.), *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, Warszawa – Toruń
- Rykiel Z. (1993), *Typologia ruchów regionalnych w Polsce*, [w:] K. Handke (red.), *Region, regionalizm. Pojęcia i rzeczywistość*, Warszawa

- Sadowski A. (2005), *Od Polski lokalnej do regionalnej*, [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, świat*, Warszawa
- Sadowski A. (2009), *Podlasie – szanse (i zagrożenia) na region*, [w:] A. F. Bocian (red.), *Podlasie regionem przyszłości*, Białystok
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków
- Trutkowski C., Mandes S., Rogaczewska M. (2005), *Kapitał społeczny*, [w:] C. Trutkowski, S. Mandes,, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa

Strony internetowe:

<http://www.stat.gov.pl> (15.06.2010)

SUMMARY**Expression of identity – diversity of communities of Bielsk Podlaski and Białystok**

The transformation aroused diversity in many forms, from the differences in folklorism, culture and cultural regionalisms to political aspirations. The activity in maintaining bonds or cultivating distinctions manifests itself in informal actions and institutional and organizational growth of minority aspirations. The paper is based on the research carried out in 2009 in two Podlachian localities. Their inhabitants notice the national, ethnic and culture diversity whereas minority identifications play a role in mutual relations.

Keywords:

Ethnic diversity, identity, minorities